

Jerzy Pawliszcze

Parmenidesa kula bytu

Analiza i Egzystencja 4, 5-26

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY PAWLISZCZE*

PARMENIDESA KULA BYTU: FRAGM. B 8.43–45

Słowa kluczowe: metafora przestrzeni, Parmenides, ontologia, zdanie egzystencjalne, czasownik *być*

Keywords: localism, metaphor of space, Parmenides, ontology, existential sentence, the verb *be*

W badaniach nad Parmenidesem ciągle obecna jest *questio difficilior* dotycząca obrazu kuli u tego filozofa. Byt bowiem jest εὐκύκλου σφαίρης ἐναλίγκιον ὄγκῳ – „kuli pięknie okragłej w swej masie podobny” (8. 43)¹. Słowa te były różnorodnie interpretowane. Jedni skłaniali się do dosłownego ich tłumaczenia, że byt jest rzeczywiście kulą. Również Platon w *Sofistie* (244 E) podtrzymuje lokatywną interpretację bytu Parmenidesa, gdy przypisuje mu początek, środek i koniec, chociaż w *Parmenidesie* przed-

* Jerzy Pawliszcze, ur. 1963 r., studia filozoficzne i filologiczne w KUL, doktorat w UAM: „Logiczno-semantyczna parafraza ontologii Parmenidesa: przestrzeń, kwantyfikacja i kombinatory” (2003). Publikacje w „Principiach”, „Ruchu Filozoficznym” oraz „Filozofii Nauki”. E-mail: jerpawliszcze@interia.pl.

¹ Przekład oparto (z pewnymi zmianami) na błyskotliwej translacji Wesołego: Wesoły 2001, numeracja fragmentów Parmenidesa jednak tradycyjna, wedle wydania Dielsa-Kranza 1960–1961, a nie Coxona 1986 (i Wesołego). Czytelnikowi należy się także wyjaśnienie niekonsekwentnego oznaczania imion i dzieł starożytnych autorów: tam, gdzie mowa o znanych autorach i dziełach stosuje się spolszczenie, natomiast w przypadku mniej znanych wprowadza się oznaczenia typowe dla prac z zakresu filologii: skróty wg LSJ.

stawia abstrakcyjne pojęcie bytu w sposób wskazujący na zrozumienie trudności stojących przed lokatywną wykładnią teorii idei, a także bytu Parmenidesa. Inni, wprost przeciwnie, uznawali ten wers tylko za poetycką metaforę, odrzucając kulistość bytu i umieszczając go tym samym poza przestrzenią. Pytanie o kulistość bytu wykracza poza samego Parmenidesa i dotyczy w ogóle wzorców abstrakcji u początków greckiej myśli. Jest to zatem problem właściwej oceny tych pierwocin: czy myśl owa zdołała wyzwolić się z archaicznych wzorców, które nie odróżniały konkretnego od abstrakcji, czy też nie? Jest to także kwestia ontologiczna, a mianowicie, czy pojęcie przestrzeni jest pierwotne dla wszelkiej metafizyki², a także sprawa ważna dla współczesnej semantyki, która w hipotezie lokalizmu o prymarnym znaczeniu wyrażen przestrzennych dla rekonstrukcji języków naturalnych zawarła również i taki pogląd, że konstrukcje egzystencjalne są

² Zdanie Parmenidesa o kuli przytaczane jest przez Kahna jako dowód na poczucie językowego związku łączącego istnienie i przestrzeń u presokratyków (Kahn 1966: 258). Uważa się zazwyczaj, iż owo poczucie było charakterystyczne dla presokratyków. „Umysł” (νοῦς) Anaksagorasa, który jest przeciwieństwem pojmowany jako duchowa władza, został ulokowany w miejscu „gdzie wszystko inne jest (ἴνα καὶ τὰ ἄλλα πάντα)” (fragm. 14). Zasada „Miłości” u Empedoklesa jest niewidzialną siłą przyciągania i ogólnym prawem mieszania się żywiołów wedle rozumnych proporcji, ale również wiruje wśród innych elementów, „równa im długością i szerokością” (fragm. 17. 20–25). Kahn zwraca także uwagę na świadectwo Arystotelesa o Zenonie, którego jedna z aporii dotyczyła właśnie przestrzeni: „Jeżeli jest (miejsce) jakimś bytem, wobec tego gdzie się znajduje? [...] Jeżeli bowiem wszystko co istnieje, zajmuje jakieś miejsce, to również miejsce musi mieć swoje miejsce i tak dalej w nieskończoność” (Phys. 209 a 23). Wcześniej w *Fizyce* Arystoteles przytacza, jako ustalony powszechnie pogląd, opinię, iż „rzeczy istniejące muszą gdzieś być (to, co nie istnieje, nie znajduje się nigdzie; bo gdzie np. znajduje się kozioł-jeleń albo sfinks?)” (208 a 29) (por. Gorgiasz B. 3. 70 oraz Zenon D.-K. 29 A 24, Arist. Phys. 209 a 4). W *Timajosie* Platona (52 B) czytamy o podobnej koncepcji: „Jest wreszcie trzeci rodzaj, który istnieje zawsze, mianowicie miejsce; jest ono niezniszczalne, ofiarowuje pobyt u siebie wszystkim przedmiotom, które się rodzą, daje się dostrzec niezależnie od zmysłów przez pewien rodzaj rozumowania złożonego, z trudnością można weń uwierzyć; postzegamy je jako coś w rodzaju sennego marzenia i mówimy, że każda rzecz (τὸ δὲ ἅπαν) istnieje z konieczności w pewnym miejscu, zajmuje pewną przestrzeń, i że to, co nie mieści się ani na Ziemi, ani gdzieś na Niebie, jest niczym”. Nawet wówczas, gdy Platon stara się gdzieś umieścić swoje idee, które są pozaczasowe i pozaprzestrzenne, to znajduje dla nich „miejsce ujmowane tylko myślą” (νοητὸς τόπος) (Rep. VI, 508 C 1, 509 D 2, 517 B 5). Związek pomiędzy istnieniem a przestrzenią został zapewne przerwany dopiero przez Kartezjusza w jego odróżnieniu *res cogitans* i *res extensa*.

pochodzenia lokatywnego³. Celem przedstawionego artykułu jest analiza argumentów *pro et contra*, chociaż pod koniec stawia się stanowczo pewną odpowiedź, korzystając z *ad hoc* sformułowanej teorii metafory, na rzecz wykładni pozaprzestrzennej.

I

Zacznijmy od najczęściej przytaczanego rozumowania, które przyjmuje alokatywność bytu Parmenidesa. Jeśli byt posiada granice przestrzenne, to powstaje problem tego, co znajduje się poza tymi granicami, a Parmenides wyraźnie stwierdza, iż byt „zaiste skrajną granicę posiada” (8. 43: αὐτὰρ ἐπεὶ πεῖρας πύματος) oraz „jednako granic sięga” (ὁμῶς ἐν πεύρασι κύρει) (8. 49) – jest to bezpośrednio nawiązanie do 8. 26–31:

Zaiste nieporuszony w granicach swych wielkich oków (μεγάλων ἐν πεύρασι δεσμῶν) / jest bez początku, bez końca, skoro powstawanie i giniecie / daleko zepchnięte zostały – odparła je pewność prawdziwa./ Tożsamy w tożsamym pozostając, przy sobie sam się układa / i tak niewzruszenie tam trwa. Albowiem przemożna Ananke / w pętach swych granic go trzyma (πεύρατος ἐν δεσμοῖσιν ἔχει), co zewsząd go okalają.

Prawdopodobnie o Melissosie pisze Arystoteles (de gen. et corr. 325 a 14–5): ἐν καὶ ἀκίνητον τὸ πᾶν εἶναί φασι καὶ ἄπειρον ἕνιοι· τὸ γὰρ πέρας περαίνειν ἂν πρὸς κενόν – „wszechbyt jest jeden i nieporuszony, a niektórzy [twierdzą], że nieograniczony; granica bowiem odgradzałaby [wszechbyt] od próżni”. Powstaje oczywiście problem, czy nie narazimy się tutaj na zarzut anachronizmu, przypisując Parmenidesowi rozumowanie, które odkrył dopiero Melissos (fragm. 3): „Ale ponieważ jest zawsze, musi być również nieograniczone pod względem wielkości (ἀλλ’ ὅσπερ

³ Niektórzy językoznawcy utrzymują, że konstrukcje egzystencjalne są pochodzenia lokatywnego, a nawet, że są „ukrytymi zdaniem lokatywnymi” (Lyons 1968 (1976): 429–430). Twierdzą też, iż z semantycznego punktu widzenia „istnienie jest skrajnym wypadkiem lokalizacji w przestrzeni abstrakcyjnej, deiktycznie neutralnej” (Lyons 1977 (1989): 321). Lyons następująco określa kwantyfikację egzystencjalną: „*a* istnieje” tj. $(E x)(a = x)$ znaczy „jakieś *x*, które jest tam (there) [tj. w tejże abstrakcyjnej, deiktycznie neutralnej przestrzeni – J.P.] jest identyczne z *a*” (Lyons 1975: 81).

ἔστιν αἰεί, οὕτω καὶ τὸ μέγεθος ἄπειρον αἰεὶ χρῆ εἶναι”⁴. Symplicjusz, który niewątpliwie miał przed sobą dzieło Melissosa, dwukrotnie i z różnych powodów powtarza (Phys. 109. 34 i 87. 6; fragm. 9 Mel.), że „Jedno” Melissosa jest nie-cielesne, bowiem jeśli cokolwiek posiada „ciało” (σῶμα) lub „objętość” (πάχος), to musi posiadać także części (μῦρια). Argumentacja Melissosa odnosi się zapewne również do przestrzeni, ponieważ ona także posiada „części”. Jednakże argument Arystotelesa został zastosowany nie w stosunku do Melissosa, ale wobec Parmenidesa przez wielu badaczy. Posiada on formę dowodu nie wprost: jeśli coś istnieje poza bytem, to jest to albo byt albo nie-byt. Czy jednak słusznie przypisujemy to rozumowanie Parmenidesowi? Nie ma bowiem u niego śladu takiego rozumowania, chociaż, trzeba przyznać, istnieją jego przesłanki. Po pierwsze, nie ma innego bytu, ponieważ Parmenides wprowadza zasadę jednostkowości bytu. Byt jest „jeden” (ἕν) (8. 6), „cały jedyny w swoim rodzaju” (οὐλον μονογενές) (8. 4)⁵, a we fragm. 8. 36–38 pisze on: „Nic przecież nie jest ni będzie innego oprócz bytu, ponieważ go Mojra tak zespoliła, by cały trwał i nieruchomo”. We fragm. 8. 12–15 (o ile uwzględnimy emendację Karstena: ἐκ τοῦ ἐόντος [z bytu], zamiast: ἐκ μὴ ἐόντος [z niebytu]⁶) Parmenides stwierdza: „I nigdy moc przekonywania nie stwierdzi tego, iż z bytu powstaje cokolwiek przy nim; dlatego też ani powstawać, ani ginąć nie pozwoliła Dike, mogąc rozluźnić swe więzy, ale je utrzymuje”. Podobnie, odrzuca on nie tylko mówienie o nie-bytach we fragm. 2. 3 i 2. 7–8, ale całym wyraźnie neguje samo powstawanie czegokolwiek z nie-bytu (8. 7–9):

Jakże i skąd miałby wyrósć? Że z nie-bytu, tego nie pozwolę mówić
tobie i myśleć; ani bowiem wyrazić, ani zrozumieć nie można owego:
nie jest.

⁴ Por. Plato, Tht. 180 E: „i inne rzeczy, które Melissowie i Parmenidesowie uparcie utrzymują wbrew tamtym; że wszystko jest jednością i stoi na miejscu samo w sobie, bo nie ma miejsca, w którym by się ruszać mogło”.

⁵ -μονογενές – ‘unique, the only one of its kind’, jak pisze Cornford 1964: 36 – warto zauważyć, iż -γενής należy łączyć raczej z γένος niż z γίγνεσθαι; μονομελές - single-limbed, tak, za Proklosem, Gallop 1984: 65

⁶ Poprawkę Karstena przyjmują Reinhardt 1916: 39; Tarán 1965: 95–104; Stokes 1971: 131, 310, przyp. 76, 78; Kahn 1968–1969: 717, przyp. 22; Solmsen 1977: 10–12; Barnes 1979: I, 184–185, Gallop 1984: 34–35, przyp. 42, 44. Odrzucają ją Diels-Kranz 1960–1961; Stough 1968: 91–107, Schofield 1970: 116, przyp. 18; Mourelatos 1970: 101, przyp. 11; Cornford 1964: 37, przyp. 1; Guthrie 1965: 27–29, Coxon 1986: 199.

Fakt istnienia przesłanek rozumowania nie oznacza jednak, iż samo rozumowanie zostało przeprowadzone – że tak nie musiało być, świadczy opis Empedoklesa „krągłej kuli” (σφαῖρος κυκλοτερής) (fragm. 27)⁷, gdzie nie ma odwołania do dialektyki bytu i niebytu, czy też skończonego i nieskończonego. Zachodzi wprawdzie różnica pomiędzy Parmenidesem a Empedoklesem: pierwszy stwierdza, iż byt jest tylko „podobny” do kuli, podczas gdy drugi pisze, że byt „był kulą” (σφαῖρος ἔην) (fragm. 29). Różnica jednego słowa, ale być może zasadnicza.

Drugi argument, tym razem na rzecz kulistości bytu, pochodzi z astronomii. Diogenes Laertios (VIII. 48) opierając się na wartyim zaufania świadectwie Teofrasta stwierdza, iż Parmenides był pierwszym, który przyjmował kulistość ziemi (Burkert 1972: 303–308). Miał być on pierwszym, który odkrył, że Gwiazda Poranna i Gwiazda Wieczorna są jednym i tym samym ciałem (Favorinus u Diogenesa Laertiosa IX. 21). Wiedział także, że światło Księżyca pochodzi od Słońca i był prawdopodobnie pierwszym Grekiem, który dał temu pisemne świadectwo (Aetius II. 8.5 i Parmenides fragm. 14). Poglądy te dają wyraz nie tylko poprawnej astronomii Parmenidesa, ale także jego idei ześrodkowanego wszechświata. Kula bytu, która jest „zawsząd równo odległa od środka” (μεσσόθεν ἰσοπαλὲς πάντη) (8. 44), ma w swoim opisie słowo ἰσοπαλές (por. Plato, Ti. 62 D), którego poświadczane użycia zawierają element równości, lecz nie tylko – przestrzennej symetrii. Wyraz ten znaczy bowiem „wyrównany, równy” w odniesieniu do sił w walce (Herodot 1. 82. 4), równe natężenia (Herodot, 5. 49. 8), równość co do liczby (Thuc. 4. 94) lub po prostu „równy” (Thuc. 2. 39)⁸. Niektórzy tłumaczą go jako *equally balanced* i widzą w nim potwierdzenie tezy, iż byt Parmenidesa jako dynamiczna jedność stanowił

⁷ Bröcker 1964: 84: „Aber man muss hier historisch denken. Die Dialektik des Leeren ist ebenso wie die Dialektik des Unendlichen erst im Laufe der Entwicklung der eleatischen Schule ausgebildet worden. Sie war bei Parmenides noch nicht vorhanden”. Bröcker zwraca uwagę na „kulę” Empedoklesa jako na dowód przestrzenności bytu u Parmenidesa: 83.

⁸ Z ἰσοπαλές koresponduje poprawka Prellera-Schofielda we fragm. 8.4: ἡδ’ ἀτάλαντον (*and in equipose* – por. Emp. 17.19, Plato Ti. 52 E 3–4) zamiast ἡδ’ ἀτέλειστον (D-K) (i niespełniony: Wesoly 2001), zob. Ritter-Preller 1838: 92; Schofield 1970: 115, przyp. 16; Reilly 1976: 57, ἡδὲ τελεστόν (*and complete*); Wilson 1970: 32–34; Tarán 1965. Zupełnie pozbawiona lokatywnego znaczenia jest propozycja Owena 1960: 76–77: ἡδὲ τελείον (*i doskonaly*).

model dla jego astronomii (Furley 1987: 54–57). W *Fedonie* (108 E-109A) Platon przytacza teorię astronomiczną, która może być potwierdzeniem tej tezy:

Otóż nauczono mnie [...], że naprzód jeśli się ziemia pośrodku nieba znajduje, okrągła, to wcale jej nie potrzeba ani powietrza, aby nie spadła, ani innej koniecznej tego rodzaju podpory. Do tego, żeby ją utrzymać w środku, wystarczy równomierna wszędzie natura nieba i własna równowaga ziemi. Bo zrównoważona rzecz, położona w jakimś równomiernym środowisku, nie ma powodu przechylać się w którąkolwiek stronę więcej lub mniej i dlatego w jednakim wciąż położeniu stale trwać będzie.

Opis ten, jak się poniżej przekonamy, jest bardzo zbliżony do opisu bytu Parmenidesa⁹. Wniosek, który możemy z tego podobieństwa wyciągnąć, jest taki, że wydedukowany przez Parmenidesa z doskonałości bytu balans sił może być metafizyczną podstawą dla jego astronomii, ale nie mamy prawa stwierdzać czegoś więcej, skoro Droga Mniemania, w której Parmenides zawarł swoją kosmologię (i astronomię), zawiera tylko „śmiertelnych mniemania” (1. 30: βροτῶν δόξας). Poza tym argument ze sferyczności kuli ziemskiej na rzecz przestrzenności bytu samego jest tutaj oparty na błędnym kole – na podstawie przesłanki o sferycznej ontologii Parmenidesa docenia się świadectwo Teofrasta, aby potem wnioskować na jego podstawie o kulistości bytu.

II

Ponieważ oba powyższe argumenty posiadają słabe miejsca, dlatego lepiej oddać głos samemu tekstowi. Tutaj także spotykają nas trudności, bowiem Parmenides używa wyrażen sugerujących nie tylko statyczny charakter bytu, ale także jego przestrzenny charakter, lecz jednak niekonsekwentnie. Poza tym, wbrew usiłowaniom wielu badaczy, trudno znaleźć

⁹ Por. Coxon 1986: 214: „P.s’ assertion that Being is not merely like a spherical body but is itself μεσσόθεν ἰσοπαλὲς πάντη expresses therefore not a geometrical but a dynamic relation between the whole of Being and its ‘centre’, and indicates that, though indivisible, it is neither a simple nor an inert unity”.

u Parmenidesa jakiś zwarty dowód, mimo niewątpliwego istnienia pewnych, ale o różnej spójności, fragmentów dedukcji – odnosi się to w takim samym stopniu do wywodu określeń przestrzennych bytu, jak i do określeń czasowych.

Wprawdzie najbardziej przestrzenne wyrażenie, a mianowicie *πεῖρασ*, jest użyte zamiennie z „wiązami” (*δεσμοί*) i „Koniecznością” (*Ἐνάγκη*) (Plato, *Resp.* 616 D, 617 B; por. *Orph. Frg.* 54 Kern), co zdaje się wskazywać na to, że Parmenides używa ich metaforycznie, jednakże w wersie 8. 44 wyraźnie przypisuje bytowi posiadanie środka: *μεσσόθεν ἰσοπαλὲς πάντη*. Zestawienie antytezy „szerszy–węższy” (*μεῖζον–βαϊότερον*) w wersie 8. 44–45 z antytezą „bardziej–mniej” (*μᾶλλον–ἥσσον*) w wersie 8. 48 (por. 8. 23–24: *τῆ μᾶλλον – χειρότερον*; 8.45: *τῆ ἢ τῆ*) mogłoby potwierdzać przestrzenność bytu u Parmenidesa (jednakże Fränkel uważa słusznie te wyrazy, również *μεῖζον*, za przymiotniki i przysłówki stopnia, a nie rozciągłości [Fränkel 1960: 197]). Wydaje się, jak twierdzi Kahn (Kahn 1988: 250), iż *τῆ* posiada we fragm. 8. 23 wartość lokatywną, ponieważ występuje w argumentcie na ciągłość i gęstość bytu, a poza tym jest powtórzone we fragm. 8. 44–48. Przestrzenne obrazowanie, zdaniem Kahna, jest niewątpliwe w *συνέχεσθαι* (fragm. 8. 23) (por. powtórzenie *ἰκνεῖσθαι εἰς ὁμόν* we fragm. 8. 46–47) – stąd pojawia się *πελάζει* (‘przylega’) we fragm. 8.25 (*Being is adjacent to Being*, Coxon 1986: 66). Lokatywne, statywne i duratywne wartości nakładają się na siebie we fragm. 8. 29–30: „Tożsamy w tożsamym pozostając, przy sobie sam się układa (*κεῖται*) / I tak niewzruszenie tam trwa” – wprawdzie *κεῖω* oznacza zazwyczaj układanie się do snu, a więc bezruch, niż po prostu leżenie w danym miejscu.

Wedle Guthriego (Guthrie 1965: 43) *σφαίρης* we fragm. 8. 43 oznacza raczej ‘piłkę’ niż ‘kulę’ (por. *Od.* 6.100). Również Jameson (Jameson 1958: 15, przyp. 3) uważa, że Parmenides jest zbyt świadomy bytu jako *an extended thing* we fragm. 8. 22–25, a także, że taka cielesna interpretacja jest podtrzymywana przez *ῥγκος*, które oznacza raczej konkretną rzecz [najstarsze użycia *ῥγκος* – „ciężar, masa” (*Emp.* B 100.13; *Herodot* 4, 62) – jako materialnego, rozciągniętego ciała zdawałyby się wskazywać na korzyść materialistycznej, a zatem lokalistycznej, tezy], i przez *εὐκύκλου* (w *Iliadzie* zawsze o *ἄσπις* – „tarczy”, 5. 453, 797; por. Plato, *Ti.* 40 A), które z kolei miałyby się odnosić do wykończenia artefaktu. Guthrie ucieka się, podobnie jak Owen (Owen 1960: 95), do wyrafinowanego argumentu, który można zrekonstruować następująco: jeżeli byt Parmenidesa byłby po-

dobny tylko do kuli, to mógłby być pozaprzestrzenny, ale jest on podobny do piłki, co wskazuje *a fortiori* przynajmniej na jego sferyczny kształt (Guthrie 1965: 43), jeśli nie na konkretne wypełnienie¹⁰. Jednakże problem ten nie został nigdy wyjaśniony całościowo – nigdzie bowiem nie zajmowano się strukturą metafory Parmenidesa, o ile jest to naturalnie metafora. Jedynie Owen (Owen 1960: 100) zwrócił uwagę, iż:

The very proof which rules out all variation in time and space has to use language which implies temporal and spatial distinctions. [...] Just as Parmenides can only prove the unintelligibility of οὐκ ἔστιν by himself denying the existence of certain states of affairs, so he can only show the vacuousness of temporal and spatial distinctions by a proof which employs them.

Wyjaśnienie Owena zakłada konstrukcję metafory identyczną z opisem w *Poetyce* Arystotelesa:

W niektórych przypadkach brak jest nazwy dla jednego z członów analogii, niemniej jednak można wyrazić się metaforycznie... Tym rodzajem metafory można się również posłużyć w inny sposób: nazwać coś terminem wziętym z innej rzeczy i jednocześnie zaprzeczyć jakiś z istotnych przymiotów tego słowa, gdybyśmy np. nazwali tarczę ‘czarą’, ale nie Aresa, lecz – ‘czarą bez wina’ (1457 b 25–33).

Warto zwrócić uwagę na fakt, iż we fragm. 8. 41: „zmiana miejsca” (καὶ τόπων ἀλλόσσειν) jest zrównana z nie-bytem i przeniesiona do Drogi Mniemania. I chociaż rozbudowana metafora Parmenidesa nie posiada wyraźnego zaprzeczenia jakiegoś istotnego przymiotu kuli, to w połączeniu ze wzmiankowanym miejscem jej konstrukcja wykazuje ogólne podobień-

¹⁰ Za lokatywnym ujęciem są: Jameson 1958; Owen 1960; Bröcker 1964; Guthrie 1965; Kahn 1968: 127–132; Kahn 1968–1969; Kahn 1988. Przeciwno przestrzennej interpretacji kuli bytu Parmenidesa wypowiedzieli się Fränkel (Fränkel 1960: 196–197), Verdenius (Verdenius 1942), Tarán (Tarán 1965: 160–170), Mourelatos (Mourelatos 1970: 123–129; uważa kulę tylko za *metaphor in the sense of a model*), Algra (Algra 1995: 41–43), Curd (Curd 1998: 92). Ważne omówienie problemu na tle filozoficznym epoki współczesnej Parmenidesowi zob. Casertano 1978: 112–118; por. także Cerri 1999: 238–239, 62–67; Reale 1991: 105; Zeller-Mondolfo-Reale 1967: 338–341; dyskusja wcześniejszych stanowisk: Untersteiner 1958: CLXIII, przyp. 173–174.

stwo do opisu Arystotelesa z *Poetyki*. Naturalnie można podnieść zarzut, iż Parmenides odrzuca tylko zmianę miejsca, a nie pojęcie samego miejsca, jednakże w zestawieniu z atakiem na „przemianę lśniącej barwy” (χρόα φανὸν ἀμείβειν) w tym samym werse, musiałby on prowadzić do przyjęcia absurdalnego wniosku, że byt posiada jakiś kolor. Drugi ważny ślad to ten, że Parmenides w opisie kuli bytu używa epickiego, a zatem wyraźnie poetyckiego (Poet. word: LSJ: 553), wyrazu ἐναλίγκιος (*like, resembling*: LSJ) (cum dativo Il. 5.5, Theoc. 22,94; cum accusativo rei θεοῖς ἐναλίγκιος αὐδὴν Od. 1.371), częstszego niż ὀλίγκιος (Il. 6.401, Od. 8.174, Emp. 23.5, Aesch. Pr. 449) i zawierającego, jak pisze Chantraine (Chantraine 1983: 61), „le préverbe ἐν y marque la permanence et prend ainsi une valeur de renforcement” – dlatego wyraz ten znaczy raczej „u-podobniony” (por. LSJ: 552; jako *vergleichbar* ujmuje ἐναλίγκιος Diels 1897: 39).

Porównanie bytu z „kulą” (σφαῖρα) jest, jak zdaje się uważać Mourelatos (Mourelatos 1970: 126), związane nie tyle z „granicą” (πεῖρας), ile ze znajdującym się parę słów wcześniej (8. 42) wyrazem τετελεσμένον – „skończony, wykończony”, ale także „doskonały” – co odbiera mu znaczenie przestrzennego ograniczenia (8. 42–43): „skoro zaiste skrajną granicę posiada, to dopełniony (τετελεσμένον) jest wszędzie (z każdej strony) (πάντοθεν)” (por. o kuli: ‘the only solid that displays the same shape from every angle’, Mourelatos 1970: 128; por. przyp. 9 niniejszego artykułu). Takie porównanie nie zakłada wcale przestrzennego sensu jako niezbędnego, tym bardziej że słowa Parmenidesa z fragm. 8. 32–33: „stąd też za słuszne uchodzi, by byt niekompletny (ἀτελεύτητον) nie był, braków wszak nie ma; to niebyt wszystkiego by potrzebował” świadczą raczej na korzyść funkcjonalnej, a nie przestrzennej wykładni (por. εὐκυκλος LSJ: 720). Jednakże, wbrew temu, we fragm. 1. 29 Parmenides wspomina o „dobrze zaokrąglonej Prawdzie (Ἀληθείης εὐκυκλέος)” – o ile nie przyjmujemy za Jamesonem (Jameson 1958) lekcji εὐπειθέος zamiast εὐκυκλέος – a we fragm. 5 używa w odniesieniu do myśli (tożsamej z bytem) przestrzennej metafory: ... ξυὸν δέ μοί ἐστιν, / ὀππότεν ἄρξωμαι· τόθι γὰρ πάλιν ἴξομαι ἀδῆς – „Dla mnie jest wspólne (obojętne?), skądkolwiek rozpocznę; tam bowiem wkrótce znów dojdę”. Miejsca te nie muszą wszakże popierać lokalistycznej interpretacji bytu, ponieważ fragm. 5 może być tylko nawiązaniem do Od. 1. 10: τῶν ἀμόθεν, γε, θεὰ θυγατερ Διός, εἰπέ καὶ ἡμῖν: „I nam coś z tego opowiedz, a zacznij, skąd chcesz, boska córko

Zeusa”¹¹. W *Metafizyce* (1075 a 5–7) Arystoteles następująco, wyraźnie wzorując się na fragm. 3 Parmenidesa: τὸ γὰρ αὐτὸ νοεῖν ἐστὶν τε καὶ εἶναι – „tym samym bowiem pojmowanie jest oraz bycie” (por. 8. 34), wyjaśnia sposób istnienia Nieruchomego Poruszyciela:

Pozostaje jeszcze pewna trudność, czy mianowicie przedmiot boskiej myśli jest złożony, bo w takim razie myśl zmieniałaby się przechodząc od jednej części całości do innej. Odpowiemy, że to wszystko, co nie ma materii, jest niepodzielne...

Fakt, że wzięty dosłownie obraz myślenia jako kuli przedstawiał dla Arystotelesa trudności, ponieważ przyjmował on za Parmenidesem tożsamość wiedzy w akcie ze swoim przedmiotem, jest wyraźnie poświadczony w *O duszy* (407 a 15–22):

Ponadto, jeśli wystarczy rozumowi dotknąć jakiegokolwiek ze swoich części [przedmiotu, by o nim myśleć], dlaczego ma się poruszać koło wo lub w ogóle posiadać wielkość przestrzenną? Jeśli zaś do myślenia wymaga się, aby [rozum] całym obwodem koła dotykał [swego przedmiotu], co się stanie z dotykaniem go częściami? Prócz tego jak może rzecz, która nie ma części, myśleć o rzeczy z nich złożonej, lub odwrotnie, rzecz złożona z części, o rzeczy, która je wyklucza? A jednak trzeba koniecznie utożsamić rozum ze wzmiankowanym kołem, bo myślenie jest ruchem rozumu, a obrót kołowy jest ruchem koła do tego stopnia, że jeżeli myślenie jest obrotem kołowym, to koło, które wykonuje ten charakterystyczny ruch, musi być rozumem.

Wprawdzie w V w. p.n.e. πείρατα oznaczają wyraźnie „granice” w przestrzennym, czasowym i nieco bardziej abstrakcyjnym znaczeniu (LSJ: 1354–1355; Chantraine 1983: 870–871) (por. Heraclit, fragm. 45: ψυχῆς πείρατα ἰὼν οὐκ ἐξεύροιο, πᾶσαν ἐπιπορευόμενος ὁδόν· οὕτω βαθὸν λόγον ἔχει – „krańców duszy nie odkryjesz, idąc nawet każdą drogą; tak

¹¹ Por. Emp. fragm. 35. 1–2; Meijer 1969: 104. Interpretacja tego miejsca jako odniesienia do przesłanki „jest albo nie jest” (*basic point*), podstawowej dla Parmenidesa: Bicknell 1979, ale zob. Gallop 1984: 37, przyp. 37. Kirk, Raven 1957: 268 idą chyba zbyt daleko, przyjmując znaczenie: „every attribute of reality can be derived from every other”, krytyka tego podejścia w Gallop 1984: 19; Stannard 1960: 532–533. Zob. rozsądną propozycję: Barnes 1979: I, 177, iż Bogini ma tu na myśli fakt, że dedukcję cech bytu można rozpocząć od każdego ze „znaków” (fragm. 8. 2).

głęboką ma miarę”), to tutaj zdają się mieć nieprzestrzenne odniesienia *à rebours* do pitagorejskiej opozycji *πεῖρα* i *ἄπειρον* (bezkres) i do tradycji języka epickiego, w którym także, jak zauważa Guthrie, „granice” są używane wymiennie z „wieżami”¹². Wyrażenie *μεσσόθεν ἰσοπαλὲς πάντη* (8. 44) jako całość zdaje się sugerować istnienie przestrzennego środka, jednakże może również być użyte ściśle metaforycznie, wzorem orfickiej teogonii (Orph. Frg. 21 Kern):

Zeus jest początkiem i środkiem, od Zeusa wszystko pochodzi, Zeus jest ostoją ziemi i nieba wraz z jego gwiazdami.

Podobnie w *Prawach* (715 E n.) Platon pisze, prawdopodobnie nawiązując do orfików:

Bóg, jak głosi dawne orędzie, dzierży początek, koniec i środek wszystkich rzeczy (*ἀρχήν τε καὶ τελευτήν καὶ μέσα τῶν ὄντων ἀπάντων ἔχων*),... a zawsze towarzyszy mu Sprawiedliwość (*Δίκη*), która karze odstępców od bożego prawa.

We wstępie do *Poematu* (fragm. 1. 14) Parmenides mówi o „karzącej Sprawiedliwości” (*Δίκη πολύποινος*), odnosząc się do tego samego orfickiego motywu.

Wydaje się, że postulat ciągłości („teraz jest razem wszystek, jeden, ciągły (*συνεχές*)”) (fragm. 8. 5–6, por. *ξυνεχές* fragm. 8. 25) mógłby odnosić się do przestrzeni (i czasu, gdyby nie wyraźny zakaz mówienia o przeszłości i przyszłości we fragm. 8. 5: „nie był on nigdy nie będzie”), tym bardziej że we fragm. 8. 25 wyrażenie „byt przylega do bytu” dotyczy właśnie samego bytu. Jednakże Parmenides rozumie przez ciągłość pewną

¹² Guthrie 1965: 37, przyp. 4; 35, przyp. 1: „The phrase *μεγάλων ἐν πείρασι δεσμῶν* (v. 26) has a solemn and exalted ring. *δεσμοί* (*δεσμά*) and *πείρατα* are brought together in *H.Hymn Ap.* 129 οὐδ’ ἔτι δεσμά σ’ ἔρυκε λύοντο δὲ πείρατα πάντα, where they are practically synonymous; which invites a comparison between *Il.* 14.200 f. *πείρατα γαίης Ὠκεανόν τε* and the unknown poet quoted by Porphyry: Ὠκεανὸς τῷ πᾶσα περίρρυτος ἐνδέδεται χθών. (Schol. *ad Il.* 18.490 (...)). Cf. also *Od.* 12. 179 ἐκ δὴ αὐτοῦ πείρατ’ ἀνήπτον, of the companions of Odysseus binding him to the mast. Similar language to v. 26 also appears in Hesiod’s description of the serpent which *πείρασιν ἐν μέγαισι παγχρύσεια μῆλα φυλάσσει* (*Th.* 335). Here *πείρατα* are coils. Theognis (140) says that men are held fast in the *πείρατ’ ἀμηχανίης*,. Por. fragm. 10. 7: *πείρατ’ ἔχειν ἄστρον* – „by gwiazd granice utrzynało”.

jednorodność bytu, jednorodność, która nie jest podzielna (οὐδὲ διαίρετόν ἐστιν) (fragm. 8. 22). U Arystotelesa występuje inne pojęcie ciągłości:

Ciągłe (συνεχές) jest to, co jest podzielne na części, które z kolei są podzielne w nieskończoność (de Cael. 268 a 6–7).

Stosunek pojęcia podzielności i ciągłości Arystoteles rozważa szerzej w *Fi-zyce* (VI, 1) oraz w traktacie *O powstawaniu i ginieciu* (I, 2).

Jest oczywiste, że wszelkie continuum składa się z części podzielnych w nieskończoność, bo gdyby się składało z części niepodzielnych, wówczas stykałyby się części niepodzielne z niepodzielnymi, gdyż krańce rzeczy, które wzajemnie tworzą całość, stanowią jedność i stykają się ze sobą (Phys. VI, 1 231 b 15–18, por. 232 b 24–26).

Arystoteles ponadto używa czasem wyrazu *συνεχές* w znaczeniu bezpośredniego sąsiedztwa (*ἀπτόμενον* – „dotykany”) (de Cael. 287 a 5–11; por. Phys. V, 3), jednakże można wątpić, czy Parmenides miał na myśli takie zmysłowe znaczenie, bowiem *ἀπτόμενον* w sensie Arystotelesa zakłada jakąś podzielność (na to, co jest dotykane i na to, co dotyka). Podobnie nie spełnia wymogów Parmenidesa arystotelesowskie pojęcie „jednorodności” (*ὁμοιομερής*) (de Cael. 302 b 3, 274 a 30–33), które zakłada zapewne podzielność w nieskończoność. Do opisu Parmenidesa pasowałoby natomiast pitagorejskie pojęcie „jedynek” (*μονάδες*), jednakże z istotnym zastrzeżeniem, które sformułujemy poniżej.

„Jedynki” posiadały wielkość, chociaż mimo to były niepodzielne (*ἄτομα μεγάθη, μέγεθος ἀμερής*; Phys. 187 a 3, Arist. de Lin. Insec. 968 a 19). Arystoteles pisze, że pitagorejczycy nie rozróżniali dostatecznie punktów od jedynek: „Punkt jest jedynką mającą pozycję (miejsce – *θέσις*) (de An. 409 a 6)”. Punkt jest niepodzielny, bo nie ma wielkości, jedynka, mimo że posiada wielkość, jest niepodzielna. Mogłoby to być rozwiązaniem naszego problemu, jednakże we fragm. 8. 6–11 Parmenides krytykuje, prawdopodobnie właśnie pitagorejskie, pojęcie pustki jako bezkresu (*ἄπειρον*):

Jakiż bowiem rodowód wyszukałbyś dla niego? Jakże i skąd miałby wyrósć? Że z niebytu, tego nie pozwolę mówić tobie i myśleć; ani bowiem wyrazić, ani zrozumieć nie można owego: nie jest. Jakiż przymus by go skłonił z nicości poczynając, prędzej czy później, się narodzić? Toteż albo w zupełności być powinien albo w ogóle nie (8. 6–11).

Według słów Parmenidesa wszystko, co jest, istnieje już w całości i ani nie powstało z niczego, ani nie może zamienić się w nicość, skoro tylko byt jest, a niebytu nie ma (8. 12–13, por. 8. 36–37). Wydaje się, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby owa krytyka Parmenidesa kierowała się nie tylko przeciw niebytowi, lecz także przeciw przestrzennej wielkości pierwotnej „jedynki” generującej pozostałe byty, jeżeli założyć, iż ma on na względzie całość doktryny pitagorejczyków, a nie tylko ich pojedyncze argumenty. Uwaga ta może jednak zostać przyjęta jedynie z dwoma ważnymi zastrzeżeniami: po pierwsze, natury historycznej – nie wiemy, czy pitagorejska kosmogonia nie jest dziełem późniejszym od nauki Parmenidesa, tj. czy nie pochodzi ona od Filolaosa; po drugie, tylko spekulatywnie możemy zrównać „nie-byt” i „bezkres” – są one tym samym, o ile „byt” jest w ogóle w jakichś „granicach”. Czy tak ogólne pojęcie granicy było znane pitagorejczykom, trudno jednoznacznie powiedzieć (o stosunku ontologii Parmenidesa do opozycji pitagorejskich: zob. Raven 1948: 21 n., 41 n.; Kirk, Raven 1957: 274).

Wyraz *συνεχῆς* nie dotyczyłby zatem ani przestrzennej, ani czasowej ciągłości, ale znaczyłby, zgodnie ze swym podstawowym znaczeniem, „trzymający razem” (LSJ: 1714: *holding together*) (fragm. 8. 22; por. fragm. 8. 5: *ἐπεὶ νῦν ἔστιν ὁμοῦ πᾶν* – „skoro teraz jest razem wszystek”). Taką interpretację wzmacnia argument oparty właśnie na budowie zdania w wersji 8. 22 – byt jest „niepodzielny”, ponieważ (*ἐπεὶ*) jest „cały równomierny (jednolity)” (*πᾶν ἔστιν ὁμοίον* – por. fragm. 8. 5)¹³.

¹³ Owa implikacja odnosi nas do wyrazu *ὁμοίος* – „podobny, równy”. Podstawowe znaczenie *ὁμοιότης* Schwyzer (Schwyzer 1959: 1, 435; 2, 488) określa jako „wspólny byt lub działanie (*ein gemeinsames Sein oder Tun ausdrücken*)” (por. Chantraine 1983: 799: *un, le même, commun, uni*). Wyraz ten powstał z rdzenia **sem-* „jeden” (por. *ἄμα* – „razem, równocześnie (*simul*)”, *ὁμαλός* – „równy, gładki, regularny”) i oznaczał pierwotnie (u Homera, Hezjoda, Parmenidesa – *ὁμός* fragm. 8. 47) – „jeden, taki sam, ten sam, wspólny, równy, gładki”. W złożeniach *ὁμο-* jest zasadniczo współfunkcjonalne komitatywnie z *συν-* i częściowo z *μετα-*. Ono samo i jego derywaty wykazują paralelizm w ewolucji i semantyce z łacińskim *similis* (np. *adsimilis* – *παρόμοιος*; *consimilis* – *συνόμοιος* itp.). *Similitudo* w języku retoryki i filozofii późniejszego okresu jest odpowiednikiem *ὁμοίωσις* i oznacza „analogię, porównanie” oraz „monotonię” („zuni-formizowanie” stylu) (Ernout-Meillet 1959: 626–627; Chantraine 1983: 799–800; Stolz-Schmalz 1963: 234). Istnieją jednak ważne i istotne dla naszych rozważań różnice, bowiem *simulacrum* (od *simulo* – upodabnam, naśladuję coś [jako model], przedstawiam) – posiada w swym znaczeniu element opozycji do istnienia realnego, także w sensie

III

W związku z dyskusją pojęcia przestrzeni u Parmenidesa omawia się świadectwo przekazane przez Diogenesa Laertiosa (VIII. 24–25):

Aleksander (Polihistor) mówi w *Sukcesjach filozofów*, że znalazł w pismach pitagorejczyków takie jeszcze myśli Pitagorasa: Początkiem wszechrzeczy jest jednostka, czyli monada (μονάς). Z monady powstaje nieograniczona dwójka: czyli dyada (ἀόριστος δυάς), będąca naturalnym podłożem dla jednostki, swojej przyczyny. Z monady i nieograniczonej dyady powstają liczby, z liczb – punkty (σημεία), z punktów – linie (γραμμάι), z linii – płaszczyzny (ἐπίπεδα σχήματα), z płaszczyzn – bryły (στερεά σχήματα), a z brył powstają ciała podpadające pod zmysły (τὰ αἰσθητὰ σώματα), których czterema elementami (στοιχεῖα) są: ogień, woda, ziemia i powietrze. Te elementy wymieniają się i przechodzą w siebie nawzajem, przy czym powstaje z nich świat ożywiony (κόσμος ἔμψυχος), rozumny (νοητός), kulisty; w jego centrum znajduje się ziemia, która ma kształt kuli.

Pitagorejczycy przypuszczali, że „monady mają wielkość przestrzenną, jak jednak była utworzona pierwsza monada, nie potrafili wyjaśnić” (Arist. Met. 1080 b 19–21). Ten pogląd pitagorejczyków Arystoteles skrytykował następująco:

Dalej, jeżeli im się nawet przyzna, albo też zostanie to udowodnione, że z ich zasad wynika wielkość, to w jaki sposób powstaje lekkość i ciężar ciał (Met. 990 a 12 nn.). [...] Gdy natomiast tworzą z liczb ciała naturalne, a więc z czegoś, co nie ma ani ciężaru, ani lekkości, tworzą rzeczy ciężkie i lekkie, wygląda na to, że mówią o innym niebie i o innych ciałach, nie o zmysłowych (1090 a 32 nn.).

Wedle Guthriego, Parmenides zachował przesłankę pitagorejczyków, ale odrzucił nieuprawnione (zatem nie tylko zdaniem Arystotelesa) przejście

poзору, zjawiskowości, snu. Tego elementu nie ma w platońskim ὁμοίωμα (Phdr. 250 A, Sph. 266 D, Phdr. 250 B, Prm. 132 D, 133 D, Leg. 7. 812 C), które posiada znaczenie wspólne z *simulacrum* i *similitudo*, ale nie z *imago* lub *effigies* (obrazem lub wizerunkiem). Wydaje się, że tym bardziej u Parmenidesa ὁμοίος podkreśla element wspólności i równości, iż w grece może ono posiadać znaczenie równoważne ταὐτόν – „ten sam” (por. Arist. de gen. et corr. 323 b 11: τὸ αὐτὸ καὶ ὁμοιον; Diog. Apoll. fragm. 5; Od. 16. 182; Hes. Op. 114; Antipho 5. 76; Plato, Phdr. 271 A).

od myślowo ujmowalnych figur geometrycznych do ruchomych i zmysłowo postrzegalnych ciał. Z arbitralnego przypisywania pitagorejczykom oraz Parmenidesowi wspólnej doktryny Guthrie wyprowadza wniosek, że dla Parmenidesa „rzeczywistość jest sferyczną bryłą geometry, teraz po raz pierwszy oddzieloną od swoich fizycznych przejawów, przedmiotem myśli, a nie zmysłów. Jest jedna, ciągła, homogeniczna, nieruchoma, bezczasowa, skończona i ukończona (*complete*). Rozciągała w przestrzeni? Nie więcej i nie mniej niż figury, których definicje podaje Euklides na początku różnych rozdziałów *Elementów*” (Guthrie 1965: 49). Jeżeli jednak przyjąć, że Parmenides odrzucał istnienie pitagorejskiego „nieograniczonego” i wielości, to być może tym samym odrzucał przejście od „jedynki” do liczby (był jest jednostkowy, a „dwie formy” są odrzucone we fragm. 8. 53–54: jest to zabieg, który uniemożliwia pitagorejską genezę liczb, ponieważ pitagorejczycy nie odróżniali dokładnie liczb od przedmiotów materialnych: Arist. Met. 1090 b 16 nn.; 1083 b 8 nn.), a tym bardziej od „jedynki” do punktu (σημείον) w przestrzeni. Podobnie nie musiał on (jak świadczy o tym zarys kosmologii zawarty w drugiej części *Poematu*, sprzeczny co do zasad z pitagorejskimi teoriami) opierać się na nauce pitagorejskiej i stawiać przed sobą problemu samych narodzin przestrzeni (por. Cornford 1964: 51–52). Z faktu (prawdopodobnego), że Parmenides był uczniem pitagorejczyka Amejniasa, o czym pisze Diogenes Laertios (IX. 21–23; DK 28 A 1), wynika tylko tyle, że Parmenides mógł posiadać ogólną wiedzę o matematycznych doktrynach pitagorejczyków, ale wcale nie to, że ją podzielał, czy to w części, czy też w całości (por. Burkert 1972: 281–285; o rozróżnieniu „lewego” i „prawego” we fragm. 17 zob. tamże: 282, gdzie kwestionuje się pitagorejski rodowód tego rozróżnienia u Parmenidesa).

IV

Wydaje się, że metafora kuli została użyta przez Parmenidesa wyłącznie dla poetyckiego podkreślenia spójności i zupełności bytu (por. Heraclit, fragm. 103: ξυὸν ἀρχὴ καὶ πέρας ἐπὶ κύκλου – „Wspólny (jest) początek i koniec w kole”; Alcmaeon B 2: „Ludzie dlatego giną, że nie mogą związać początku z końcem”; Plato, Ti. 33 BC o kształcie kuli i kółła: πάντων τελεώτατον ὁμοιότατόν τε αὐτὸ ἑαυτῷ σχημάτων („spośród

wszystkich najdoskonalszy i najbardziej podobny do siebie samego”¹⁴. W *Metafizyce* (1016 b 16) Arystoteles twierdzi o kole, że: μάλιστα μία τῶν γραμμῶν, ὅτι ὅλη καὶ τέλειός ἐστιν – „jest najbardziej jedno ze wszystkich linii, ponieważ tworzy całość i jest skończone”. Wreszcie Symplicjusz, jak się zdaje, wyraźnie dopuszczał możliwość użycia przez Parmenidesa obrazu kuli jako tylko metafory (Phys. [Comm. Arist. Gr. IX, 146-147]):

Nie należy być zdziwionym, gdy mówi on, że istniejące Jedno jest ‘podobne do masy dobrze zaokrąglonej kuli’: jest tak z racji jego poetyckiego stylu (διὰ γὰρ τὴν ποιήσιν), ponieważ używa on pewnego rodzaju kapryśnego zmyślenia. Rzeczywiście, w jaki sposób jego wyrażenie różni się od powiedzenia Orfeusza o ‘srebrno-złotym jaju’ (Orph. Frg. 70 Kern)?

Warto odnotować fakt, iż dla Platona i Arystotelesa wszechświat jest kulisty, a nie tylko podobny do kuli – dosłowność tego podejścia stoi w zasadniczej sprzeczności tylko z metaforą podobieństwa do kuli u Parmenidesa. Myśli on abstrakcyjnie, a jego poetyka nie zawiera swoistej dla Heraklita substytucji konkretności i abstrakcji. Gdy Heraklit pisze zapewne o „Logosie”, że „wszystko wymienia się na ogień i ogień na wszystko, jak rzeczy na złoto, a złoto na rzeczy” (πυρὸς τε ἀνταμοιβή τὰ πάντα καὶ πῦρ πάντων ὄκωσεν χρυσοῦ χρήματα καὶ χρημάτων χρυσός, fragm. 90), to używa metafory ognia w sposób pozbawiony parmenidejskiej jednoznaczności. W jego języku, podobnie jak w języku Empedoklesa, byt Parmenidesa **byłby** kulą. Wystarczy porównać charakterystyczną dwuznaczność, na którą zwrócono już dawno uwagę, we fragm. 1 Heraklita, gdzie λόγος, wskutek braku interpunkcji, oznacza zarówno słowa Heraklita, jak i prawo świata. Jeśli instrumentem w opisie świata jest dla Heraklita opozycja (*contrast* – fragm. 12, Plato, Cra. 402 A, Arist. Phys. 253 b 9), także opozycja cykliczna (fragm. 60, 88, 67, 30, 31, 90) i przeciwstawność (*opposition* – fragm. 67, 88) oraz hiponimia asymetryczna (fragm. 64: „ogień” – πῦρ: „błyskawica” – κεραυνός; por. *respective* Parmenidesa: „kula w ogóle”, „kula jako przedmiot fizyczny”, „kula ciała astronomicznego”, jednakże tylko przy założeniu silnej analogii pomiędzy jego ontologią i kosmologią, co jest jed-

¹⁴ We współczesnej semantyce istnieją także dodatkowe argumenty za wyborem metafory kuli przez Parmenidesa – jej przyjęcie może służyć za przykład odrzucenia „naturalnej egocentryczności przestrzeni postrzegawczej” (Lyons 1977 (1989): 292–293).

nak wątpliwe), to dla Parmenidesa instrumentem tym jest hiponimia symetryczna, czyli synonimia (np. fragm. 8. 5–6) [powyższe terminy używane są zgodnie z Lyons 1977(1984): 262–284]¹⁵. Warto zauważyć, iż dopiero metoda Parmenidesa stanowi oparcie dla prawdziwej teorii metafory; dla Heraklita użycia prymarne i metaforyczne są ontologicznie nieodróżnialne: wprawdzie „bóg [...] zmienia się jak (ὄκωσπερ) «ogień»” (fragm. 67), ale porządek świata „był zawsze, jest i będzie – ogień wieczny, rozpalający się wedle miary i gasnący wedle miary” (fragm. 30). Nie ma tu przeniesienia nazwy, o którym mówi Arystoteles:

Metafora jest to przeniesienie nazwy jednej rzeczy na inną: z rodzaju na gatunek, z gatunku na rodzaj, z jednego gatunku na inny, lub też przeniesienie nazwy z jakiejś rzeczy na inną na zasadzie analogii (*Poetyka* 1457 b 6–9).

Takie przeniesienie widoczne jest natomiast u Parmenidesa, gdy stwierdza on, iż byt jest „podobny” do kuli.

Bibliografia

- Algra 1995 – Algra K., *Concept of Space in Greek Thought*, Leiden–New York: Brill 1995.
- Barnes 1979 (1986) – Barnes J., *The Presocratic Philosophers*, London–New York 1979 (2 vol.). Rev. Ed. (1 vol.) 1982 (1986).
- Bicknell 1979 – Bicknell P.J., *Parmenides, DK 28 B 5*, „Apeiron” 13 (1979), s. 9–11.
- Bröcker 1964 – Bröcker W., *Parmenides*, „Archiv für Begriffsgeschichte” 9 (1964), s. 79–86.

¹⁵ Por. Heraklita fragm. 67: „bóg jest dniem nocą, zimą latem, wojną pokojem, sytością głodem...” z synonimicznym użyciem „ὁμοῦ πάν, ἔν, συνεχές,” (fragm. 8. 5–6) – „A jest razem wszystek ≡ A jest jeden ≡ A jest ciągły”. Zauważmy ponadto, iż filozoficzny sens dysjunkcji Parmenidesa (ἢ δὲ κρίσις περὶ τούτων ἐν τῷδ’ ἔστιν / ἔστιν ἢ οὐκ ἔστιν – „A osąd w ich sprawie na tym polega: jest albo nie jest”) widoczny jest nie tylko w odrzuceniu ontologii budowanej na opozycjach (fragm. 8. 53–59), ale także w symetrycznym traktowaniu ontologii z Drogi Prawdy (fragm. 1–8. 52) i kosmologii z Drogi Mniemania (fragm. 8. 53–61; 9–19).

- Burkert 1962 (1972) – Burkert W., *Lore and Science in Ancient Pythagoreanism*, Cambridge Mass.: Harvard University Press 1972. Trans. E.L. Minar Jr with revisions from *Weisheit und Wissenschaft; Studien zu Pythagoras, Philolaos und Platon*, Nürnberg: Verlag Hans Carl 1962.
- Casertano 1978 (1989) – Casertano G., *Parmenide. Il metodo, la scienza, l'esperienza*, Napoli 1978 (1989).
- Cerri 1999 – Cerri G., *Parmenides di Elea. Poema sulla natura*, Milano 1999.
- Chantraine 1983 – Chantraine P., *Dictionnaire étymologique de la langue grecque. Histoire des mots*, Paris: Éditions Klincksieck 1983.
- Cornford 1939 (1964) – Cornford F.M., *Plato and Parmenides. Parmenides' 'Way of truth' and Plato's 'Parmenides', translated with an introduction and a running commentary*, London 1939 (1964).
- Coxon 1986 – Coxon A.H., *The Fragments of Parmenides. A critical text with introduction, translation, the ancient testimonia and a commentary*, Assen / Maastricht 1986 (= „Phronesis Suppl.”, vol. III).
- Curd 1998 – Curd P., *The Legacy of Parmenides. Eleatic Monism and Later Presocratic Thought*, Princeton 1998.
- Diels 1897 – Diels H., *Parmenides Lehrgedicht*, Berlin 1897.
- Diels-Kranz 1960–1961 – Diels H., *Die Fragmente der Vorsokratiker. Hrsg. von Walther Kranz*, 10. Aufl., Berlin 1960–1961.
- Ernout-Meillet 1959 – Ernout A., Meillet A., *Dictionnaire étymologique de la langue latine. Histoire des mots*, Paris 1959.
- Fränkel 1960 (1975) – Fränkel H., *Parmenidesstudien*, [w:] *Wege und Formen frühgriechischen Denkens. Literarisch und philosophiegeschichtliche Studien*, München (2) 1960, s. 157–197. Oraz: *Studies in Parmenides*, [w:] R.E. Allen, D.J. Furley (ed.), *Studies in Presocratic Philosophy, II: The Eleatics and Pluralists*, London 1975, s. 1–47.
- Furley 1987 – Furley D.J., *The Greek Cosmologists*, vol. I, Cambridge, 1987.
- Gallop 1984 – Gallop D., *Parmenides of Elea. Fragments. A text and translation with an introduction*, Toronto–Buffalo–London 1984 (= Phoenix Suppl. vol. 18).
- Guthrie 1965 – Guthrie W.K.C., *A History of Greek Philosophy, II: The Presocratic Tradition from Parmenides to Democritus*, Cambridge 1965.
- Jameson 1958 – Jameson G., *'Well-rounded Truth' and Circular Thought in Parmenides*, „Phronesis” 3 (1958), s. 15–30.

- Kahn 1966 – Kahn C.H., *The Greek verb „to be” and the Concept of Being*, „Foundations of Language” 2 (1966), s. 245–265.
- Kahn 1968 – Kahn C.H., *Review of Tarán’s „Parmenides”*, [w:] „Gnomon” 40 (1968), s. 123–133.
- Kahn 1968–1969 – Kahn C.H., *The Thesis of Parmenides*, „Review of Metaphysics” 22 (1968–1969), s. 700–724.
- Kahn 1988 – Kahn C.H., *Being in Parmenides and Plato*, „La Parola del Passato” 43 (1988), s. 237–261.
- Karsten 1835 – Karsten S., *Parmenidis Eleatae carminis reliquiae*, Amsterdam 1835.
- Kern 1922 – Kern O., *Orphicorum Fragmenta*, Berlin 1922.
- Kirk, Raven 1957 – Kirk G.S., Raven J.E., *The Presocratic Philosophers. A critical history with a selection of texts*, Cambridge 1957.
- Kirk, Raven, Schofield 1983 (1999) – Kirk G.S., Raven J.E., Schofield M., *The Presocratic Philosophers. A critical history with a selection of texts*, Cambridge–London–New York 1983. Wyd. polskie: Kirk G.S., Raven, J.E., Schofield M., *Filozofia przedsokratejska. Studium krytyczne z wybranymi tekstami*, przeł. J. Lang, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Poznań 1999.
- LSJ – Liddell H.G., Scott R., *A Greek-English Lexicon*, 9th ed. by H.S. Jones and R. McKenzie, Oxford 1958.
- Lyons 1968 (1976) – Lyons J., *Introduction to Theoretical Linguistics*, London–New York: Cambridge University Press 1968. Wyd. polskie: *Wstęp do językoznawstwa*, przeł. K. Bogacki, Warszawa: PWN, 1976.
- Lyons 1975 – Lyons J., *Deixis as the Source of Reference*, [w:] Keenan E.L. (ed.), *Formal Semantics of Natural Language*, London–New York 1975, s. 61–83.
- Lyons 1977 (1984) – Lyons J., *Semantics 1*, Cambridge University Press 1977. Wyd. polskie: *Semantyka 1*, tłum. A. Weisberg, Warszawa 1984: PWN.
- Lyons 1977 (1989) – Lyons J., *Semantics 2*, Cambridge University Press 1977. Wyd. polskie: *Semantyka 2*, tłum. A. Weisberg, Warszawa 1989: PWN.
- Meijer 1969 – Meijer P.A., *Das Methodologische im 5. Fr. des Parmenides*, *Classica et Mediaevalia*” 30 (1969), s. 102–108.
- Mourelatos 1970 – Mourelatos A.P.D., *The Route of Parmenides. A Study of Word, Image and Argument in the Fragments*, New Haven–London 1970.

- Owen 1960 – Owen G.E.L., *Eleatic Questions*, „Classical Quarterly” 10 (1960), s. 84–102. Oraz w: R.E. Allen, D.J. Furley (ed.), *Studies in Presocratic Philosophy. II: The Eleatics and Pluralists*, London 1975, s. 48–81
- Raven 1948 – Raven J.E., *Pythagoreans and Eleatics*, Cambridge: Cambridge University Press 1948.
- Reilly 1976 – Reilly T.J., *Parmenides Fragment 8.4: a Correction*, „Archiv für Geschichte der Philosophie” 58 (1976), s. 57.
- Reinhardt 1916 (1959) – Reinhardt K., *Parmenides und die Geschichte der griechischen Philosophie*, Bonn 1916, Frankfurt 1959 (II wyd.).
- Reale 1991 – Reale G. (ed.), *Parmenide. Poema sulla natura, i frammenti e le testimonianze indirette, pres. trad. con testo greco dei frammi. del Poema a fronte e note di G. Reale, saggio introd. e comm. filos. di L. Ruggiu*, I classici del pensiero, Sez. I Milano Rusconi 1991.
- Ritter-Preller 1838 – Ritter H., Preller L., *Historia Philosophiae Graecae et Romanae*, Hamburg 1838.
- Schofield 1970 – Schofield M., *Did Parmenides Discover Eternity?*, „Archiv für Geschichte der Philosophie” 52 (1970), s. 113–135.
- Schwyzler 1959 – Schwyzler E., *Griechische Grammatik*, 2 Bde., vervollst. u. hrsg. von A. Debrunner, München 1959.
- Solmsen 1977 – Solmsen F., *Light from Aristotle's „Physics” on the Text of Parmenides B8 D-K*, „Phronesis” 22 (1977), s. 10–12.
- Stannard 1960 – Stannard J., *Parmenidean Logic*, „Philosophical Review” 69 (1960), s. 526–533.
- Stokes 1971 – Stokes M.C., *One and Many in Presocratic Philosophy*, Washington: Center for Hellenic Studies 1971.
- Stolz, Schmalz 1963 – Stolz F., Schmalz J.H., Leumann M., Hofmann J.B., *Lateinische Grammatik*, 2 Bd., München 1963–1969.
- Stough 1968 – Stough C., *Parmenides' Way of Truth, B 8.12–13*, „Phronesis” 13 (1968), s. 91–107.
- Tarán 1965 – Tarán L., *Parmenides. A Text with Translation, Commentary, and Critical Essays*, Princeton 1965.
- Untersteiner 1958 – Untersteiner M., *Parmenide. Testimonianze e frammenti*, Firenze 1958.
- Verdenius 1942 (1964) – Verdenius W.J., *Parmenides. Some Comments on his Poem*, Groningen 1942, Amsterdam 1964.

Wesoły 2001 – Wesoły M., *Parmenides z Elei – physikos*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” R. X, nr 2 (38) (2001), s. 59–85.

Wilson 1970 – Wilson J.R., *Parmenides*, B 8.4, „Classical Quarterly” 20 (1970), s. 32–34.

Zeller, Mondolfo, Reale 1967 – Zeller E., Mondolfo R., *La filosofia dei Greci nel suo sviluppo storico*, Parte I: *I Presocratici*, vol. III: *Eleati*, a cura di Giovanni Reale, Firenze 1967.

Polskie przekłady tekstów źródłowych:

Arystoteles, *Fizyka*, przeł., wstępem, komentarzem i skorowidzem opatrzył K. Leśniak, Warszawa: PWN 1968.

Arystoteles, *Metafizyka*, przeł., wstępem, komentarzem i skorowidzem opatrzył K. Leśniak, Warszawa: PWN 1983.

Arystoteles, *O duszy*, przeł., wstępem, komentarzem i skorowidzem opatrzył P. Siwek, Warszawa: PWN 1972.

Arystoteles, *O niebie*, przeł., wstępem, komentarzem i skorowidzem opatrzył P. Siwek, Warszawa: PWN 1980.

Arystoteles, *Retoryka. Poetyka*, przeł., wstępami, komentarzami i skorowidzami opatrzył H. Podbielski, Warszawa: PWN 1988.

Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów. Wstęp*, K. Leśniak, przeł. I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski, B. Kupis, Warszawa: PWN 1982.

Platon, *Timajos. Kritias albo Atlantyck*, przeł., wstępem, komentarzem i skorowidzem opatrzył P. Siwek, Warszawa: PWN 1986.

PARMENIDES' SPHERE OF BEING: FRG. 8. 43–45

Summary

The main topic of the paper is a problem of locative sense of Parmenidean *esti – is* in frg. 8 and other places. The question whether being in Parmenides' poem is spherical, and in result, spatial is one of the most „pregnant” questions in the investigations of the Pre-Socratic philosophy before and after this Father of Ontology. I am analyzing the use of metaphors in Parmenides and Heraclitus from the Aristotelian point of view (Po. 1457 b 25–33) in order to prove that sphere of being in frg. 8.43 in comparison with line 1.29 about „well-rounded Truth” is only an antiloca-

tive metaphor (*cf.* frg. 5). I am examining many different interpretations of old and contemporary authors and textual testimonies of Simplicius. I am also analyzing pro et contra arguments. The conclusion might also serve as an premise in old controversy of modern semantics about primary locative presupposition of existential constructions in many languages, especially IE (Lyons, Kahn) – maybe in all of them.